Rok VII. Nr. 339. Sosnowiec, niedziela 11 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon re-kc.i 6.92, telefon re- ...ji nocnej i drukarni 4-94. ...czekowe PKO ...wa 65.070. ...nsiorski.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki

Ameryka otrzyma złoto.

W PRZYSZŁOŚCI EUROPA PŁACIĆ NIE ZAMIERZA.

LONDYN, 10. 12. (PAT.) Korespondent waszyngtoński „Timesa" donosi, że Hoover ostatecznie zrezygnował ze zwrócenia się w sprawie długów wojennych do kongresu i zamierza podjąć w tej sprawie inicjatywę bez kongresu. Wobec tego, że Wielka Brytanja postanowiła 15 grudnia zapłacić w złocie, nie żądając żadnych ulg czy ułatwień, nie wynika dla Hoovera żadna konieczność zwrócenia się obecnie do kongresu.

PARYŻ, 10. 12. Wczorajsze wspólne posiedzenie komisji finansowej i komisji spraw zagranicznych izby deputowanych, na którem z udziałem Herriota i ministra finansów była omawiana sprawa długów, nie pozwala przewidzieć z całą pewnością, jaki obrót przyjmą poniedziałkowe debaty na plenarnem posiedzeniu izby.

Większość dzienników przypuszcza, iż rząd wystąpi z wnioskiem dokonania spłaty raty długu, której termin upływa 15 grudnia. Jednocześnie jednak prawdopodobnie zostanie sformułowane zastrzeżenie iż spłata ta będzie ostatnią, jakiej rząd francuski dokona na podstawie dawnych układów. Niektóre z dzienników uważają, iż będzie to pierwsza spłata dokonana w przewidywaniu nowych układów. Zastrzeżenie to, chociaż jednostronne, zyskuje na sile ze względu na porozumienie, jakie w tej sprawie nastąpiło z Londynem.

NOWY JORK, 10. 12. (PAT.) „Herald Tribune" donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje odpowiedź na noty Polski i Belgji, zapewniając te państwa, że trudności, o których wspominają w swoich notach, będą w całej rozciągłości wzięte pod uwagę przez rząd amerykański.

Schleicher utrzymał się w siodle.

SWÓJ PROGRAM OGŁOSI PRZEZ RADJO.

BERLIN, 10. 12. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu uchwalono ostatecznie ustawę o zastępstwie prez. Rzeszy na wypadek śmierci, lub wcześniejszego ustąpienia przez prezydenta trybunału Rzeszy. Następnie uchwalono amnestję, z wyłączeniem zdrady głównej, zdrady kraju i zdrady tajemnic wojskowych. Wreszcie uchwalono odroczyć parlament na czas nieograniczony, prawdopodobnie do końca stycznia.

W ten sposób utrzymał się rząd generała Schleichera, chociaż nie ma większości w parlamencie.

Wynik obrad Reichstagu uważa się w kołach politycznych za wielkie zwycięstwo kanclerza Schleichera.

Krytycznie w stosunku do wyniku ostatnich obrad Reichstagu odnosi się prasa nacjonalistyczna i socjalistyczna. Frakcja niemiecko - narodowa przyjęła rezolucję stwierdzającą niezdolność Reichstagu do pracy i zapowiadającą walkę przeciwko parlamentaryzmowi.

BERLIN, 10. 12. W końcu przyszłego tygodnia kanclerz Schleicher wygłosi przez radjo przemówienie o programie prac i celach nowego rządu, polegającym przedewszystkiem na przeprowadzeniu dalszego uspokojenia politycznego i unikania rozporządzeń dekretnych. Przewidziane ma być nadto złagodzenie sądownictwa doraźnego oraz rozporządzeń: prasowego i przeciwko terorowi politycznemu. Nie zamierza się natomiast przeprowadzić zarządzeń z dziedziny gospodarczej.

Zgon prof. Kryńskiego

WARSZAWA, 10. 12. (wł.) Dziś zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus znakomity uczony, wybitny polonista śp. Adam Antoni Kryński, prof. uniwersytetu warszawskiego.

Prof. Kryński uległ przed kilku dniami wypadkowi tramwajowemu, doznał złamania nogi oraz ogólnego wstrząsu organizmu.

Zjazd ludowców w Warszawie.

DZIŚ WITOS PRZEMAWIA...

WARSZAWA, 10. 2. (wł.) Dziś rano w domu kolejarzy rozpoczęła obrady rada naczelna stronnictwa ludowego.

W zjeździe uczestniczy około 150 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju. Przewodniczy obradom poseł Witos.

Obrady rozpoczęły się od sprawozdania z działalności komitetu wykonawczego, które złożył prezes tego komitetu, poseł Wrona. W toku dyskusji nad sprawozdaniem zaprzątnęły uwagę rady nieporozumienia wenętrzne w łonie stronnictwa na Pomorzu. Istnieje tam walka pomiędzy senatorem Kulerskim a „Gazetą Grudziądzką", a posłem Rząsą i red. Wasilewskim, którzy w Chełmży zaczęli wydawać „Głos Ludu". Oba wspomniane pisma bardzo zacięcie się zwalczają.

Popołudniu rada wysłuchała sprawozdania posła Róga z działalności klubu parlamentarnego. Jutro poseł Malinowski przedstawi położenie gospodarcze kraju i wsi, a poseł Witos sytuację polityczną.

Nowe rządowe projekty ustaw wpłynęły do sejmu.

WARSZAWA, 10. 12. (wł.) Do sejmu wpłynęły następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928 o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, o zmianie mocy obowiązującej ustawy z roku 1921 o nadzorach nad kotłami parowemi, o dostawach i o płacach na rzecz skarbu państwa, samorządów oraz instytucyj prawno - publicznych, następnie o obniżenie oprocentowania i przedłużenie okresu umożenia wierzytelności długów w terminie zabezpieczającym listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj. Ponadto ministerjum skarbu nadesłało do sejmu zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1.4. 1930 do 31.3. 1931 r.

Rozłamowe nastroje w partji hitlerowców.

BERLIN, 10. 12. Dla zatuszowania wrażenia grożącego rozłamu wewnątrz partji, hitlerowcy mnożą oświadczenia lojalności wobec Hitlera i jego ruchu. Deklaracje tego rodzaju ogłosił oprócz posłów Rosenberga, Hierla i Fricka również Feder, który podobnie jak Strasser wziął urlop z partji.

Na posiedzeniu narodowo - socjalistycznej frakcji Reichstagu, szereg członków frakcji złożyło powtórnie o przyrzeczenia wierności Hitlerowi.

Polska linja okrętowa do Palestyny.

Władze polskie prowadzą rokowania z władzami rumuńskiemi w sprawie wykonania konwencji morskiej, gwarantującej Polsce prawo korzystania z portu w Konstanzy. Rokowania te pozostają w związku z zamierzonem uruchomieniem na wiosnę 1933 r. polskiej linji okrętowej na szlaku Konstanza — Palestyna. Rokowania są na najlepszej drodze.

Równocześnie prowadzone są rokowania z władzami portowemi w Konstantynopolu i Pireusie, które to porty leżą na szlaku portowej linji polskiej.

POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA, 10. 12. (wł.) Plenarne posiedzenie senatu zostało przez marszałka Raczkiewicza zwołane na czwartek 15 bm., o godz. 4 popołudniu.

KRWAWY MORDERCA ZAWISŁ NA SZUBIENICY.

POZNAŃ, 10. 12. (PAT.) Dziś w nocy na dziedzińcu więzienia karnego w Poznaniu wykonano wyrok śmierci na Wojciechu Piotrowskim, który wraz z Edmundem Zdrojewskim napadł w styczniu ub. roku na zagrodę gospodarza Maksa Bartza w Górze powiatu żnińskiego i w czasie rabunku wspólnie zamordowali go. Skazani na śmierć odwołali się do łaski prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do Zdrojewskiego zamieniając mu karę śmierci na 6 lat więzienia.

SAMOBÓJSTWO W UNIWERSYTECIE.

WARSZAWA, 10. 12. Na terenie uniwersytetu, w gmachu, zajętym przez personel urzędniczy, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, pozbawił się życia długoletni kwestor uniwersytetu, śp. Henryk Wagner.

Wezwany lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Przyczyną tragicznego zgonu był rozstrój nerwowy.

Śp. Wagner żył lat 65.

MARSZ. PIŁSUDSKI W TORUNIU.

WARSZAWA, 10. 12. (wł.) Dziś o godz. 6.23 przybył do Torunia pociągiem z Warszawy marszałek Piłsudski.

Celem podróży jest gra wojenna.

ZMIANY W POLSKIEJ DYPLOMACJI.

WARSZAWA, 10. 12 Ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, T. Filipowicz, powraca do Warszawy. Na stanowisko to niebawem będzie mianowany Stan. Patek, dotychczasowy poseł Polski w Moskwie.

Obecny poseł Polski w Wiedniu, Juljan Łukasiewicz, będzie mianowany posłem Rzeczypospolitej w Moskwie.

Dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej w Rydze, M. Arciszewski, mianowany został posłem w Bukareszcie, gdzie zajmie miejsce wiceministra Szembeka.

KOMUNISTYCZNE DEMONSTRACJE W BERLINIE.

BERLIN, 10. 12. Przez cały dzień wczorajszy powtarzały się liczne demonstracje komunistyczne na ulicach Berlina. We wszystkich wypadkach interwenjować musiała policja, używając pałek gumowych. Większe rozmiary przybrały zaburzenia w Poczdamie.

W PŁONĄCYM SAMOLOCIE.

Straszna katastrofa w powietrzu.

PARYŻ, 10. 12. Podczas lotu ćwiczebnego, przeprowadzanego przez porucznika francuskich sił powietrznych, z niewiadomej przyczyny eksplodował na wielkiej wysokości motor i samolot stanął w płomieniach. Świadkowie katastrofy widzieli, jak oficer próbował wyskoczyć z płonącego samolotu, lecz widocznie stracił przytomność i wraz z płonącym aparatem runął na ziemię i zginął.

NA WILEŃSZCZYŹNIE ZIMA W PEŁNI.

WILNO, 10. 12. (wł.) — W północnych powiatach Wileńszczyzny spadły obfite śniegi. Drogi są zupełnie zasypane. W wielu miejscach na drogach wiejskich komunikacja jest przerwana.

Szata śnieżna w Wilnie utrzymuje się w pełni a sanna się już rozpoczęła.

Gruźlica nie czyni różnicy między bogatym i biednym, między starym i młodym, nie rozróżnia wyznań i narodowości, wszystkim jednakowo grozi, wszystkich też winna zjednoczyć w walce dla wspólnego dobra.

Z pism i depesz.

NIE CHCĄ BYĆ DZIEDZICAMI.
Spadkobiercy zrzekają się majątku ziemskiego.

Niedawno odbyła się licytacja majątku „Zdrowia", własności masy spadkowej po śp. hr. K. Skarbku. Majątek ten, wystawiony na licytację przez warszawskie towarzystwo kredytowe nabył pewien kupiec z Częstochowy za 70.000 złotych.

Majątek, oszacowany na 440.000 złotych był własnością masy tylko teoretycznie, bowiem w rzeczywistości był bezpański. Nikt go nie chciał. Mianowicie spadkobiercy hr. Skarbka zrzekli się uroczyście spadku, od którego musieliby zapłacić przeszło 100.000 złotych podatku, podczas, gdy cały spadek był na dzisiejsze czasy wart znacznie mniej.

BYŁY PREZYDENT SZWAJCARJI W HABICIE ZAKONNYM.

W opactwie benedyktyńskiem Pierre-qui-Vire nastąpiły obłóczyny zakonne Ernesta Pierre, b. wiceprezydenta szwajcarskiej rady narodowej i prezesa komisji rozbrojenia moralnego przy lidze narodów

SŁUŻBA FOLWARCZNA STRAJKUJE W POWIECIE KALISKIM.

W majątku Bukowina, gm. Błaszki wybuchł t. zw. „czarny strajk" robotników rolnych i służby folwarcznej. Strajk wybuchł na tle nie wypłacania zarówno należności pieniężnych jak i ordynarji. Właściciel majątku już od dwóch lat nie wypłaca zarobków swym robotnikom oraz służbie. Należy tu podkreślić uległość chłopów, którzy przez tak długi czas czekali na bezsprzecznie należące się im wynagrodzenie.

Nie lepiej zresztą niż w Bukowinie dzieje się w szeregu innych majątków powiatu kaliskiego jak: Kwaskowie, Wilczkowicach, Lubonowie i Gzikowie, gdzie również już od roku robotnicy rolni nie otrzymują ani zasług ani ordynarji. Właściciele tych majątków tłumaczą się, iż nie posiadają gotówki na wypłatę, a świadczeń w naturze nie są w stanie również udzielić ponieważ urząd skarbowy i komornicy zajęli im sterty ze zbożem i stogi z sianem.

BRAUN NADAL KATEM PO CHWILOWEM ZAWIESZENIU W CZYNNOŚCIACH.

Obowiązki kata w Polsce pełni nadal następca Maciejowskiego, jego dawny pomocnik, Braun.

Został on zawieszony przed kilku tygodniami w związku z zajściem, które go stał się bohaterem.

Braun udał się z dwoma swymi pomocnikami na kolację do kawiarni Świt przy ul. Siennej 4

Tam poznano go i wówczas kilku osobników pobiło go dotkliwie.

Bójkę zlikwidowała policja.

Ministerjum sprawiedliwości zawiesiło wówczas Brauna w czynnościach. Przeprowadzone jednak dochodzenia ustaliło, że Braun nie ponosi żadnej winy, wobec czego pozostawiono go nadal na stanowisku kata.

„DOWCIPNY POMYSŁ" KRADZIEŻY WĘGLA.

Przed paru dniami pod Tarnowskiemi Górami niewykryci sprawcy związali drutem ustawiony na „stój" sygnał wjazdowy, wskutek czego pociąg towarowy stał pod sygnałem blisko dwie godziny.

Gdy w końcu spytano telefonem stację o powody zatrzymania pociągu, okazało się, że jacyś niewykryci sprawcy związali sygnał drutem, aby zatrzymać pociąg, a tymczasem zabrali wielką ilość węgla.

ARESZTOWANIE DYPLOMATY SOWIECKIEGO PRZEZ GPU NA POGRANICZU POLSKI.

Z pogranicza sowieckiego donoszą: Na stacji pogranicznej Niegoreloje, w chwili gdy pociąg sowiecki miał już przejść na terytorjum polskie, został przez agentów GPU. aresztowany jeden z pasażerów urzędnik konsulatu sowieckiego w Paryżu, który wracał z Moskwy do Francji. Miał on przy sobie ważne dokumenty, dotyczące podpisanego przed kilku dniami sowiecko-francuskiego paktu o nieagresje.

Aresztowanie nastąpiło na telegraficzne rozporządzenie z Moskwy, dokąd aresztowanego urzędnika natychmiast odstawiono z powrotem pod silną eskortą.

Według krążących pogłosek, zagadkowe to aresztowanie miało nastąpić w związku z wykryciem antykomunistycznych planów dyplomaty sowieckiego.

Wolno czy nie wolno łowić foki?

Ciekawe zakazy w dawnym rosyjskim kodeksie karnym

Nowy kodeks karny zawiera 295 artykułów, a prawo o wykroczeniach — 65 artykułów. Tymczasem kodeks, obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, miał 685 artykułów, a więc niemal dwa razy tyle, co oba razem wzięte. Nie należy jednak sądzić, że czyny karalne na zasadzie skreślonych dzisiaj przepisów przestały we wszystkich wypadkach być karalne. Najczęściej ma do nich zastosowanie przepis szerzej ujęty. Są jednak i takie dawne przestępstwa, które nie są już czynami karalnymi. — Jest ich niewiele i dotyczą przeważnie stanów faktycznych, nawet rzadko u na spotykanych.

A więc np. nie znalazły się w naszym kodeksie następujące, bardzo kazuistycznie wyszczególnione przepisy: kodeks rosyjski przewidywał kary dla winnych: „pochowania chrześcijanina bez obrzędu chrześcijańskiego", „skłonienia chrześcijanina zapomocą obietnicy korzyści do przejścia na wiarę niechrześcijańską", a prawosławnego na inne wyznanie chrześcijańskie", „wciągnięcia prawosławnego do sekty zabobonnej", „pozbawienia siebie męskości wskutek zaślepienia fanatycznego".

Zniknęły również z kodeksu przepisy, które ze względu na położenie geograficzne naszego kraju są zbędne jak np. art. 254, karzący więzieniem do jednego roku winnych „dokonywania zabronionego przez prawo połowu fok".

Usunięto również przepisy, odnoszące się specjalnie do żydów, jak i kary za samowolną zmianę imienia żydowskiego na chrześcijańskie czy też za prowadzenie handlu w niedozwolonych dla żydów miejscowościach. W Polsce, gdzie ruch ludności jest zupełnie swobodny, zniknąć również musiały takie przestępstwa, jak „podmawianie poddanych do niedozwolonego przesiedlania się w kraju lub zagranicą".

Zupełnie słusznie też prawo nie miesza się do intymnych stosunków międzyludzkich, o ile nie są one wynikiem przymusu i nie stanowią depravacji nieletniej młodzieży. Tak więc przestało być przestępstwem karnem cudzołóstwo, pederastja, o ile nie jest uprawiana w celach zarobkowych, porwanie panny niepełnoletniej, lecz mającej wiek przepisany do małżeństwa za jej zgodą, a bez zgody rodziców.

Najciekawsze jest jednak zniknięcie dwuch przepisów karnych, znajdujących się w części 5 kodeksu z 1903 r. „o rozruchu". Pierwszy z tych artykułów, mówiący o „winnym nieopuszczenia zbiegowiska ulicznego, któremu władza policyjna poleciła rozejść się" został zastąpiony przez art. 162: „kto nie opuści zbiegowiska ulicznego pomimo trzykrotnego wezwania właściwej władzy"... Uchylono także przepis, mówiący o karalności czynów, dążących do wzniecenia „nienawiści po między poszczególnemi klasami lub grupami ludności, pomiędzy stanami, pomiędzy pracodawcami a robotnikami". Uchylenie to wynikło z tej przyczyny, że Rzeczpospolita nasza stoi na stanowisku równości obywateli i jedności społeczeństwa.

Jeżeli zatem spojrzymy wstecz na te przepisy, których zabrakło w polskim kodeksie karnym, zobaczymy, że nie mamy wcale czego żałować.

Jeszcze jeden skandaliczny przykład

dzisiejszych warunków pracy.

ŻYCIEM PRZEPŁACIŁ AMBICJĘ URZĘDNICZĄ.

Przed paru dniami dyrektor personalny jednego z banków warsz. p. Hoffman, wezwał do siebie dwu pracowników banku polecając im wykonać segregację skarbca.

Urzędnicy, z których jednym był 57-letni Stefan Gajewski od 15 lat pracujący w wydziale kontroli wspomnianego banku, przystąpili natychmiast do pracy, podczas której dzielili się między sobą różnemi fachowemi uwagami.

Dyr. Hoffman ma zwyczaj chodzenia bardzo cicho, to też urzędnicy wcale nie usłyszeli, gdy wszedł do skarbca i, stojąc za ich plecami, przysłuchiwał się całej rozmowie.

Dopiero po kilku minutach pan dyrektor zrobił swym podwładnym awanturę, że zamiast pracować — rozmawiają. Przysłał nawet jednego z wicedyrektorów, aby ten sprawdził, czy praca została wykonana należycie. Wicedyrektor dał odpowiedź twierdzącą. Wszystko było w zupełnym porządku. Mimo to p. Hoffman po raz drugi zszedł do skarbca i po raz drugi zrobił urzędnikom awanturę za rozmowę podczas pracy. Żadne tłumaczenia nie pomagały, wychodząc ze skarbca pan H. powiedział do Gajewskiego:

— Z pańskiego zachowania wyciągnę odpowiednie konsekwencje...

Stary urzędnik, znając dobrze surowość swego szefa, tak bardzo wziął sobie do serca jego słowa, że rozchorował się i po trzech dniach niedomagań, zmarł na anewryzm serca.

Polskie kościoły w Chinach.

CHARBIN, 10. 12. Z Charbina donoszą, iż w ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego kościoła, wybudowanego przez polskich misjonarzy na terenie misji polskiej w Chinach.

Kościół ten stanął w miejscowości Li-Szol, położonej o 35 klm. od miasta Shutenhfu, ośrodka działalności misyjnej. Inicjatywę budowy tego domu Bożego dał ks. Górski, misjonarz.

Drugi kościół w Chinach, budowany staraniem misji polskiej powstaje w miasteczku Ku-Lu w okręgu którego mieszka przeszło 3.000 chrześcijan

600 TYS. BEZROBOTNYCH W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 10. 12. Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wzrosła w ciągu listopada o 67.822, osiągając cyfrę 601.438.

FATALNE MIEJSCE.
Katastrofa pod Grenoble.

PARYŻ, 10. 12. Wczoraj wieczorem wykoleił się pod Grenoble pociąg towarowy, przyczem zabity został jeden kolejarz, kilku zaś ciężko rannych. Szkody materjalne są bardzo wielkie.

Wypadek wydarzył się dokładnie w tem samem miejscu, gdzie w 1917 r. przewrócił się pociąg z urlopnikami, przyczem kilkuset żołnierzy zostało zabitych.

ZWYCIĘSTWO RANA.

NOWY JORK, 10. 12. Wczoraj wieczorem odbył się mecz bokserski między polskim pięściarzem Edwardem Ranem i Rube Edmansem. Walka, podczas której Ran miał stale przewagę punktową, zakończyła się w piątej rundzie znokautowaniem Edmansa.

—o—

UCIECZKA REJENTA.
Aresztowanie komornika.

KRAKÓW, 10. 12. Sędzia śledczy sądu okręgowego w Nowym Sączu zarządził aresztowanie rejenta, dr. Bolesława Bielińskiego. Rejenta nie udało się jednak aresztować, gdyż zbiegł on z Nowego Sącza, udając się w niewiadomym kierunku. Jak się okazało, rejent Bieliński sprzeniewierzył znaczne depozyty, powierzone mu przez szereg klijentów. Zbiegły rejent cieszył się opinją zamożnego człowieka. Popadł on w trudności finansowe z powodu zawikłania się w interesy drzewne.

CZĘSTOCHOWA, 10. 12. W Jarocinie pod Wieluniem władze aresztowały komornika Mikadaskiego. Powodem aresztowania są poważne nadużycia.

KATASTROFY GÓRNICZE.

CIESZYN, 10. 12. (PAT.) Na „Nowym Szybie" w Łazach, oderwał się z powały olbrzymi głaz węgielny, który zabił jednego górnika, a dwuch zranił.

NOWY JORK, 10. 12. (PAT.) W kopalni węgla Harlan (Stan Centuky) nastąpiła katastrofa. Wydobyto ciała 24 górników, w tem 13 białych i 11 murzynów.

REDUKCJE W PABJANICACH

PABJANICE, 10. 12. Zakłady Krusche - Ender wypowiedziały w dniu 7 bm. pracę 800 robotnikom zatrudnionym w rozmaitych oddziałach. Termin wypowiedzenia upływa tuż przed świętami.

Redukcje te wywołały przygnębienie wśród robotników, zarząd fabryki oświadczył bowiem, że ze względu na brak zamówień niema nadziei, aby mogli być oni przyjęci zpowrotem do pracy.

DWIE PIECZENIE PRZY JEDNYM OGNIU.

Pomysły sfer gospodarczych w sprawie likwidacji zaległości podatkowych.

W ostatnich tygodniach ogromnie zaktualizowane zostało zagadnienie zaległości podatkowych. Likwidacja tych zaległości stała się niemal naczelnym postulatem „programów gospodarczych", uchwalonych przez centralny związek przemysłu polskiego, oraz ostatnio przed paru dniami, na posiedzeniu izby przemysłowo - handlowej w Warszawie.

Nasze sfery gospodarcze uznały, że zagadnienie to jest tak ważne, że należy je rozwiązać w sposób radykalny. Uderzono więc w wielki dzwon alarmu i opracowano projekty, które na pierwszy rzut oka przedstawiają się wcale kuszące.

Jak one wyglądają?

Centralny związek polskiego przemysłu proponuje obliczenie na określony dzień zapadłych już zaległości podatkowych. Z tych zaległości skreślone być mają wszelkie ciążące na nich odsetki i kary za zwłokę. Następnie każdemu płatnikowi, wpłacającemu podatek bieżący, 90 proc. tej wpłaty zaliczyć się ma za 100 proc. wymiaru; pozostałe 10 proc. zużyte ma być na likwidację takiejże kwoty zaległości płatnika. W tym celu na te 10 proc. płatnik otrzymałby bon, którym spłacałby zaległości. Gdyby zaległości nie miał, — bonem tym mógłby spłacać przyszłe podatki, nie zaraz jednak, lecz dopiero po dwóch latach od daty ich wystawienia. Jest to rzekome ustępstwo na rzecz skarbu państwa. Projekt przewiduje, że bony te byłyby dopuszczone do obiegu; realizację ich pozostawia się trosce samych płatników.

Projekt izby przemysłowo-handlowej rozwiązać pragnie problem zaległości w sposób zbliżony do powyższego. Proponuje on skreślenie z istniejących zaległości podatkowych wszelkich zaległości nieściągalnych, t. j. takich, „które nie mogą być ściągnięte na podstawie danych objektywnych" (?) Skreślenia te byłyby przeprowadzone przy współudziale czynnika obywatelskiego. Z pozostałych zaległości, obejmujących okresy podatkowe do 1932 r., władze skarbowe ustaliłyby sumę zaległości, ciążących na każdym płatniku przy skreśleniu wszelkich odsetek i kar za zwłokę.

Ta część projektu mniej więcej utożsamia się z koncepcją centr. zw. przemysłu polskiego. Różnica zachodzi w dalszym punkcie, dotyczącym sposobu spłaty ustalonych zaległości. Warszawska izba przemysłowo-handlowa proponuje, aby zaległości te były uiszczone w ciągu 5-ciu lat wpłatami rocznemi, wynoszącemi conajmniej 10 proc. sumy tych zaległości, przyczem każda tak uskuteczniona wpłata, byłaby zarachowana w podwójnej wysokości. Inaczej mówiąc, izba — w odróżnieniu od pierwszego projektu, proponuje ścisłe określenie terminu zapłaty (w ciągu 5 lat), wzamian za co pragnęłaby ustalone i oczyszczone z sum fikcyjnych oraz odsetek i kar zaległości zredukować jeszcze o 50 proc. (zarachowanie 10 procentowych wpłat w podwójnej wysokości).

Podobnie, jak i koncepcja centr zw. przem. polsk., projekt warsz. izby przem.-handl. przewiduje wydawanie płatnikowi bonów w wysokości 10 proc. sum wpłaconych tytułem podatków bieżących, „aby wytworzyć zachętę do terminowego uiszczania bieżących płatności" (nawet do tego trzeba dziś ludzi zachęcać!). Płatnikom obciążonym zaległościami, bony byłyby zarachowywane na poczet zaległości po kursie nominalnym. Osobom wolnym od zaległości byłoby dozwolone regulowanie bonami podatków, po upływie pewnego czasu od daty ich otrzymania.

Obie te — jak widzimy — bardzo zbliżone do siebie projekty nie są tak proste i słuszne, jak to wydaje się ich inicjatorom. W rezultacie sprowadzają się one do obniżenia o 10 proc. wszystkich bieżących podatków bezpośrednich, z tem, że kto ma zaległości — wpłacać będzie te 10 proc. na ich poczet, kto zaś ich nie ma — pożyczać będzie państwu te 10 proc., otrzymując bony, któremi opłacałby przyszłe podatki.

Zdawaćby się mogło, że w ten sposób, inicjatorzy obu projektów pragną jednocześnie upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu: pozbyć się zaległości i uzyskać zniżkę podatków.

Ze stanowiska skarbowego pomysł ten wywołać musi poważne zastrzeżenia, spotkał się też z mocną odprawą p. wiceministra Starzyńskiego w jednym z ostatnich zeszytów „Polski Gospodarczej". W ciągu 2-ch lat najbliższych — pisze p. Starzyński — dochody państwa zmniejszyłyby się o sumy, jakie poza bieżącemi podatkami wpływają na poczet zaległości. W ciągu lat następnych dochody te zmniejszyłyby się nadto o sumę wydanych bonów tym płatnikom, którzy dziś z podatkami nie zalegają.

Niewątpliwie skarb państwa na proponowanej mu tranzakcji zrobiłby nie najlepszy interes. Wpływy jego, zarówno obecne, jak i w przyszłości, uległyby zmniejszeniu, wskutek czego państwo stanęłoby wobec konieczności dalszego ograniczania wydatków, które i tak już ograniczać się dziś nie dają.

Ale jest jeszcze i drugi, nie mniej ważny wzgląd, przemawiający przeciwko obu projektowanym koncepcjom. Jest to wzgląd na etykę podatkową, która, niestety, nie stoi u nas na należytym poziomie. Zwlekanie z uiszczeniem skarbowi państwa należnych mu podatków było i jest w Polsce zjawiskiem dość rozpowszechnionem. Nie płaci się często nie dlatego, że się nie może, ale dlatego, że się dług wobec skarbu traktuje mniej serjo. Później przychodzi czas, w którym jest gorzej — i wtedy powstaje wielki gwałt o skreślenie długów.

Warto zaznaczyć, że długi podatkowe nie są zjawiskiem nowem, wywołanem przez kryzys. Duża ich część pochodzi jeszcze z okresu przedkryzysowego. Wystarczy przypomnieć, że na I.IV. 1929 r. zaległości w podatkach bezpośrednich, nie licząc podatku majątkowego, wynosiły 415,5 milj. zł.; w ciągu 3 lat kryzysu wzrosły one o 50 proc.

Projektodawcy z „Lewjatana" i izby przemysłowo-handlowej utrzymują, że projekt ich nie niszczy moralności podatkowej. Ta rzecz budzi jednak poważne wątpliwości. Moralność podatkową niszczy się zawsze tam, gdzie niesumiennym płatnikom doje się generalne ulgi, nijako premje za opieszałość. Podważa się ją i w tym wypadku, gdy płaci się premje za wykonywanie obowiązków, które należą do kategorji bezwzględnych.

Inicjatorzy projektów, zastrzegają się, że nie chodzi im o takie premje. Niemniej, wbrew ich szczerym intencjom, proponowane ulgi generalne w spłacie zaległości i koncepcja 10 procentowej bonifikaty, jako „zachęty do terminowego uiszczania bieżących płatności" — noszą wyraźny charakter takich premij.

Obie koncepcje są sprzeczne z dotychczas stosowaną przez państwo linją postępowania w dziedzinie likwidowania zaległości, polegającą na indywidualizowaniu ulg podatkowych, jak więc należy przypuszczać, posiadają bardzo małe widoki realizacji.

J. R-ski.

Sprawozdanie z „tygodnia miłosierdzia" w Będzinie.

Zbiórki uliczne dały 671 zł. 18 gr., kwesta pań Wincentek 101 zł. 58 gr., czarna kawa — brydż 806 zł. 10 gr., ofiary gotówką w czasie zbiórki odzieży w dniu 24 listopada 142.25 i akademja 72 zł. 10 gr. Razem 1793 zł. 21 gr.

Wydatkowano na koszta czarnej kawy 249 zł. 91 gr., na zbiórkę uliczną 61 zł. 35 gr. i na akademję 46.60. Razem kosztów było 357 zł. 86 gr. Dochodu czystego osiągnięto 1.435 zł.

Otrzymano w naturze: kartofli 35 metrów, kaszy 30 kg., mąki 70 kg., grochu 40 kg., chleba 82 kg., buraków 10 kg., cukru 8 kg., ryżu 10 kg., kawy słodowej 20 paczek, kapusty 20 główek, węgla 20 metrów.

Zbiórka odzieżowa: palta i okrycia różne 59 szt., garnitury męskie 15, pojedyńcze sztuki różnej garderoby 196, obuwie różne 197 par, suknie 129, spódnice 66, chusty 6, bluzki 60, płaszczyki i palta dziecięce 71, sukienki 103, swetry 85, kapelusze i czapki 80, rękawiczki 19, pończochy i skarpetki 154 pary, bielizna dziecięca 121, bielizna różna 217, różne 88, poduszka jedna i pół kg. pierza, pół sztuczki płótna i 10 mtr. flaneli. Razem sztuk 1662.

Gotówka jest przelana do kasy chrz. tow. dobr., rozdawnictwo odzieży powierzono stowarzyszeniu pań Wincentek, a produkty przeznaczono częściowo kuchni dla dzieci, częściowo rozdano w naturze.

Komitet „Tygodnia" wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary, oraz wszystkim osobom i organizacjom, które przyczyniły się pracą do osiągnięcia tak niebywałego wyniku „Tygodnia Miłosierdzia" — składa serdeczne „Bóg zapłać".

KRONIKA

Grudzień 11 Niedziela	Dziś: Damazego Jutro Aleksandra Wschód słońca: 7.33 Zachód słońca: 3.40

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 11 grudnia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Kom. roln.meteor. PIM. 14.05. Odczyt roln. 14.25. Muzyka popul. 14.40 Słuchowisko. 15.00. D. c. muzyki popul. 16.00. Audycja dla młodzieży. 16.25. Płyty. 16.45. Wiad. przyjemne i poż. 17.00. Recital fort. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko z Krakowa. 20.00 Koncert popul. 21.00. Wiad. sportowe. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. ze Lwowa. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00 Orkiestra cygańska.

KATOWICE.

Niedziela, 11 grudnia.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.05. Odczyt. 14.25. Tr. z Warsz. 16.00. Audycja dla młodz. z Krakowa i Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.10. „Bery i bojki śląskie". 19.25. Tr. z Warsz. 21.00. Wiad. sportowe z całego kraju. 21.10. D. c. koncertu z Warsz. 22.00. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Kom. sportowe. 23.05. Muzyka tan. 23.30. Program na dz. nast. 23.35. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 12 grudnia.

11.40 Codz. przegląd Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. Kom. PIM. 15.10. Kom Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. „100 metrów miłości". 16.25. Francuski. 16.40. „Co i jak czytać". 17.00 Muzyka lekka. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrz. poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.5. Pras Dz. Radj. 20.00. „Paganini" operetka. 22.00. Skrz. poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Urz. Kom. PIM. i kom. policyjny.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o g. 4 po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. — poraz ostatni dana będzie efektowna komedja węgierska pt. „PŁOMIEŃ NA NOC" z udziałem całego zespołu.

Dziś w niedzielę wieczorem o g. 8.15 powtórzenie arcywesołej komedji w 3 aktach Birabeu i Dolleya pt. „W BŁĘKITNYM EKSPRESIE" („Lazurowe Wybrzeże"). Pełna humoru i lekkiego francuskiego dowcipu, komedja ta na wczorajszej premjerze ogólnie się podobała. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.39 zł.

W poniedziałek, dnia 12 bm. dwa występy CHÓRU BAZYLIKI JASNOGÓRSKIEJ, w składzie 20 osób. Protektorat nad występami tego chóru objął ks. biskup dr. T. Kubina, **popołudniu** o godz. 4-ej, po cenach zniżonych, specjalne widowisko dla młodzieży szkolnej. oraz **wieczorem** o godz. 8.15.

TEATR NA NIEMCACH.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8.15 w sali klubu na Niemcach artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą sztukę w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola pt. „HANDLARZE SŁAWY"

—oOo—

OGÓLNA.

(o) **Instytut dla badań gruźlicy i klimatów.** W dniu wczorajszym odbyła się w państwowej szkole higjeny konferencja w sprawie utworzenia w Zakopanem instytutu dla badań gruźlicy i klimatów. W konferencji wzięli udział m. in. dyrektor departamentu służby zdrowia, dr. Adamski, komendant centrum wyszkolenia sanitarnego, gen. Kołłątaj - Srzednicki, nacz. Wroczyński, oraz przedstawiciele ogólnopaństwowego zw. kas chorych, związków przeciwgruźliczych i organizacyj lekarskich.

W wyniku konferencji wypowiedziano się jednomyślnie za powołaniem do życia instytutu. Będzie on pierwszą w Polsce placówką dla naukowego i wszechstronnego badania jednego z najdonioślejszych zagadnień zdrowia.

(o) **Obrady organizacyj rzemieślniczych.** W dniach od 14 do 16 bm. odbędą się w Warszawie obrady organizacyj rzemieślniczych. W dniu 14 bm. odbędzie się posiedzenie rady izb rzemieślniczych, w dniu 15 bm. trzeci zjazd delegatów izb rzemieślniczych z całej Polski, w dniu 16 bm. — zjazd dyrektorów wszystkich izb rzemieślniczych.

W toku obrad omówione będą najaktualniejsze sprawy rzemiosła, m. in. sprawy programu gospodarczego rzemiosła, współpraca samorządu rzemieślniczego ze stałą komisją porozumiewawczą samorządów gospodarczych, nowelizacja ustawy przemysłowej, sprawy szkolnictwa zawodowego, nielegalnych warsztatów itd.

(o) **Stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i przemyśle.** Jak wynika z ostatnich danych głównego urzędu statystycznego na 1 listopada r. b., na terenie całej Polski zatrudnionych było ogółem w górnictwie 109.453 osób, w hutnictwie 32.127, w przemyśle przetwórczym 385.703, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 52.584, w elektrowniach i wodociągach 6.879, oraz na robotach publicznych 25.480 osób.

Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Inż. Eugenjusz Zagrodzki p. o. naczelnika wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim kieleckim, powołany został na przedstawiciela min. przemysłu i handlu w kieleckiej izbie rzemieślniczej.

(k) **Zniżka przeciętnej opłat dziennych za leczenie w szpitalach na obszarze woj. kieleckiego.** Ukazało się rozporządzenie woj. kieleckiego o ustaleniu przeciętnej opłat dziennych za leczenie w szpitalach na obszarze woj. kieleckiego.

W rozporządzeniu tem powiedziane jest, że za leczenie funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, członków ich rodzin, oraz uprawnionych do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej emerytów, ustala się aż do odwołania przeciętną opłat dziennych za leczenie w szpitalach na obszarze woj. kieleckiego w wysokości 7 zł. 50 gr. na oddziale chirurgicznym i położniczo - ginekologicznym, zaś na innych oddziałach — w wysokości 5 zł. 25 gr.

Rozporządzenie p. wojewody w tych dniach już weszło w życie.

(k) **Ruch służbowy.** Dr. Jerzy Pietruszewski, mianowany został przez woj. kieleckiego aż do odwołania lekarzem powiatowym w Miechowie.

Jan Rząski, prakt. admin. II kat. w starostwie włoszczowskiem — do odwołania adjunktem adm. w XI st. sł.

Józef Zych, praktykant administracyjny II kat. w starostwie olkuskiem — do odwołania adjunktem adm. w XI st. sł.

(k) **Napad i rabunek.** Guterman Dawid, mieszkaniec wsi Mszadla-Nowa, gm. Oblasy, pow. kozienickiego, zameldował, że gdy jechał furmanką na jarmark do Markuszewa, na drodze pomiędzy wsią Mszadla a Łaguszewem zatrzymało go dwuch osobników, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, przyczem zrabowali mu 5 zł. Po tym fakcie Guterman ratował się ucieczką, gdy po pewnym czasie powrócił do furmanki, stwierdził brak na wozie 2-ch worków zboża. Ustalono, że sprawcami tego napadu byli: 1) Rokita Aleksander, mieszkaniec wsi Mszadla-Stara i 2) Gołąbek Bronisław, mieszkaniec wsi Słowik.

(k) **Ładny synalek.** Szlama Zylbersztajn, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 12, zameldował w komisarjacie P. P., że skradziono mu dużą belę papieru. Policja ustaliła, że kradzież nie miała miejsca, lecz syn poszkodowanego Wolf bez wiedzy ojca papier sprzedał.

(k) **Próbowała szczęścia i przegrała 9 zł.** Wiktorja Biernacka, mieszkanka wsi Wola-Morawiecka, pow. kieleckiego, będąc w Kielcach, próbowała szczęścia w grę cukierkami na tak zw. „parę nie parę", w wyniku której przegrała 9 zł., a następnie zameldowała w komisarjacie, że właściciel ruchomego „Monte Carlo" Józef Pecel, zam. na przedmieściu Cegielnia nr. 18, podczas gry dokonywał oszukańczych manipulacyj cukierkami, wskutek czego narazil ją na tak znaczną przegraną.

Pecelem zajęła się policja.

(k) **Przez strzechę.** We wsi Kanice-Nowe, gm. Złotniki, pow. jędrzejowskiego, jeden osobnik, uzbrojony prawdopodobnie w rewolwer, po uprzedniem wyrwaniu dziury w strzesze, dostał się do mieszkania Tkaczyka Wojciecha, gdzie zażądał od domowników wydania pieniędzy, a nie otrzymawszy takowych, zabrał 5 ja i siekierę, poczem zbiegł.

(k) **Zgwałcił służącą.** W kołach żydowskich szeroko omawiany jest fakt zgwałcenia 17-letniej Stanisławy Bazyliko, służącej jednego z urzędników więzienia kieleckiego przez znanego i zamożnego kupca kieleckiego Abrama Goldliba, zam. przy ul. Sienkiewicza 36.

Goldlib będąc w sprawach handlowych w mieszkaniu urzędnika więzienia kieleckiego, p. J. I., skorzystał z jego nieobecności i dokonał ohydnego gwałtu na jego 17-letniej służącej St. Bazyliko. Lekarz stwierdził, że Bazyliko była jeszcze dziewicą.

Goldliba aresztowano, lecz sędzia śledczy zwolnił go za wysoką kaucją (5 tys. zł.). Dodać należy, że Goldlib jest żonaty i ma bardzo przystojną żonę z dobrego domu, która w związku z tem rozmówiła się bardzo ostro ze swym niecnym małżonkiem.

(k) **Zamach samobójczy.** Na korytarzu domu nr. 12 przy ul. Koziej w Kielcach, Sztain Etla, lat 23, prostytutka, w zamiarze samobójczym wypiła pewną dozę esencji octowej. W stanie, nie zagrażającym życiu, przewieziono ją do szpitala św. Aleksandra. Sztajn czynu tego dokonała już poraz drugi, bowiem raz usiłowała pozbawić się życia w dn. 28.11. br. Przyczyna — brak środków do życia.

(k) **Kradzież.** Marczewskiej Annie, zam. w Kielcach przy ul. Chęcińskiej nr. 27 z piwnicy skradziono wino owocowe, konfitury, sok, miód i inne artykuły spożywcze, łącznej wart. 70 zł.

Z SOSNOWCA.

POŚWIĘCENIE GMACHU i jubileusz 15-lecia istnienia związku zawodowego pracowników przemysłowych i handl. w Sosnowcu

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu obchodzić będzie w dniu 18 bm. uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu związkowego przy ul. Sienkiewicza 17-a i zarazem jubileusz 15-lecia istnienia organizacji.

Uroczystość ta, na którą przybędzie szereg zaproszonych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych i członków związku, rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Program przewiduje pochód uczestników uroczystości przez miasto ze sztandarami, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, przemówienia przed gmachem związku przy ul. Sienkiewicza, poświęcenie gmachu i uroczyste obrady 15-go walnego zgromadzenia delegatów związku.

(s) **Walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy (koło Sosnowiec).** W dniu 18 bm. odbędzie się roczne walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy koła Sosnowiec, a nie okręgu, jak mylnie wydrukowano.

(s) **Odczyty o gruźlicy.** W niedzielę dnia 11 bm. w lokalu ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4 w Sosnowcu o godz. 11 rano dr. M. Molicki wygłosi bezpłatny odczyt pt. „Gruźlica, a sport".

Tegoż dnia o godz. 4 popoł. w lokalu domu ludowego przy ul. Jasnej nr. 26 również dr. Molicki wygłosi odczyt pt „W jakim stopniu praca górnika wpływa na szerzenie się gruźlicy".

(s) **Zebranie członkiń stowarzyszenia miłosierdzia w Nowym - Sielcu.** Zebranie pań czynnych i wspierających w stowarzyszeniu miłosierdzia odbędzie się we wtorek, dn. 13 bm. o godz. 16 w kancelarji parafjalnej. Na porządku dziennym sprawozdanie z tygodnia miłosierdzia oraz sprawa świąt dla ubogich.

(s) **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** Dzięki ofiarności i obywatelskiemu stanowisku znanych powszechnie w Sosnowcu rentgenologów dr. Osińskiego i dr. Welfego odbył się staraniem lektorjum w ubiegłą środę w instytucie Roentgena kasy chorych odczyt, połączony z demonstracjami.

W odczycie pt. „O promieniach Roentgena" przedstawił dr. M. Welfe w sposób jasny i plastyczny znaczenie wielkiego wynalazku dla nauki i medycyny. Przy pomocy promieni Roentgena lekarz odkrywa chorobę i temi samemi promieniami przy pomocy innych nieco aparatów choroby leczy.

Po odczycie dr. A. Osiński podzielił licznie zebranych słuchaczy na kilka grup i przez 2 godziny niezmordowanie przeprowadzał demonstracje i chętnym wiedzy dawał objaśnienia. Chętni wiadomości z tej dziedziny, oprócz wielu ciekawych rzeczy dowiedzieli się także, że instytut Roentgena w Sosnowcu jest jednym z najlepiej urządzonych w Polsce i że ma najnowsze amerykańskie aparaty. Urządzenia instytutu przedstawiają wartość około 30 tysięcy dolarów.

Następny odczyt odbędzie się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 w środę o godz. 7.30 wiecz.

(s) **Próbny alarm policji w Sosnowcu.** Wczoraj bawił w Zagłębiu komendant wojewódzki p. p. insp. Grabowski, który o godz. 2 w nocy zarządził w Sosnowcu próbny alarm policji. W alarmie brał udział pierwszy komisarjat policji i oddział konny. Alarm wypadł zadowalająco.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 5, płonica zachor. 10, błonica zachor. 4, zgon 1, odra zachor. 2, krztusiec zachor. 2, gruźlica płuc zachor. 2, zgon 1.

(s) **Zwłoki noworodka nad rzeką.** Na łąkach nad rzeką Brynicą w Milowicach przechodnie znaleźli zwłoki noworodka płci żeńskiej.

(s) **Kradzieże.** Janowi Skórce z Siemianowic, na targu w Sosnowcu skradziono z kieszeni portfel z zawartością 78 zł.

— Romanowi Szwarcowi, zam. przy ul. Pszennej 2, skradziono z kieszeni 300 zł.

Nowe koszałki-opiołki
w „Kurjerze Zachodnim"

Kto się wścieka, ten nie ma racji — głosi przysłowie. A p. Opioła, aż się zapluł do pasa, odpowiadając na nasz spokojny artykuł, w którym napomknęliśmy w formie możliwie delikatnej, że p. Opioła prawdopodobnie ma kręćka. Okazało się, że nasza djagnoza jest całkiem słuszna.

Pan redaktor Opioła tłumaczy się, że leczył się na nerwy 4 miesiące i że nawet w tej samej kuracyjnej miejscowości były bardzo przyzwoite osoby. Być może, choć jakoś nie może nam się pomieścić w głowie, by ludzie przyzwoici mogli przebywać w towarzystwie redaktora", który w swej szmatce używa takich wyrażeń, jak np.: **„nakładzik Expresika leci na złamany pysk" (!?!).** Jest to przecież typowe wyrażenie batiarów lwowskich, z którymi ten wersalczyk z „Kurjera Zach." musiał często przestawać.

Furja batiarsko - dziennikarska, na którą p. Opioła cierpi od dłuższego czasu, byłaby uleczalna, gdyby nie występował przytem inny, groźniejszy objaw choroby „nerwowej". Jest to t. zw. „mania grandiosa", na którą zginęło już wielu grandziarzy. Po polsku choroba ta zwie się „manją wielkości", a objawy jej w występach p. Opioły są wprost przerażające.

Bo czyż można przypuszczać, by dzierżawca pisemka, którego nakład wynosi w święto około 5 tys. egzemplarzy, mógł równać swoją szmatką z „Expresem Zagłębia" o nakładzie dzisiejszym 27 tys. egzemplarzy!!

I ten człowiek opowiada o spadaniu „na złamany pysk" naszego nakładu! I ten człowiek śmie wmawiać ludziom, że ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczniejsze niż u nas! Czyż może to robić człowiek przy zdrowych zmysłach ?!?

Tak, panie Opioło. To są koszałki-opiołki, przed przybyciem pańskiem zwane „gadaniem austrjackiem". Pan to gadanie ulepszył, więc prawdopodobnie, gdy kto na terenie Zagłębia zacznie łgać, jak najęty przez przemysł, wówczas powie mu się:

— Koszałki - opiołki! — panie bdziu.

m.

Z działalności PCK. w Zagłębiu

Pod przewodnictwem prezesa dr. K. Rydera odbyło się posiedzenie zarządu oddziału P. C. K. na powiat będziński.

Po dyskusji i wprowadzeniu pewnych zmian przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1933, opracowany przez skarbnika oddziału dyr. Lewandowskiego i biuro oddziału. Budżet przewiduje po stronie wpływów zł. 44 640, na które składają się dochody zbierane przez wszystkie koła, wchodzące w skład oddziału oraz przez zarząd oddziału. Dochidy te wystarczają zaledwie na pokrycie bieżących wydatków na akcje prowadzone przez oddział, lecz w dużym stopniu nie wystarczają na pokrycie wydatków, związanych z organizacją pogotowia sanitarnego na wypadek wojny czy klęsk żywiołowych Zarząd oddziału ma nadzieję, że braki te będą pokryte przez zarząd główny i zarząd okręgu P. C. K. z funduszy otrzymywanych z podatku od widowisk i zabaw. Preliminarz budżetowy został wysłany do zarządu okręgu P. C. K. w Kielcach, a po powrocie stamtąd zostanie przedłożony przez zarząd oddziału na dorocznem walnem zebraniu delegatów kół, które się odbędzie w początku przyszłego roku.

Następnie dr. Ryder odczytał pismo zarządu okręgu P. C. K. w Kielcach w sprawie urządzenia kolumny dezynfekcyjno - kąpielowej, zorganizowania pomocy ambulatoryjnej oraz kilka innych pism nad któremi przeprowadzono dyskusje..

Swietlica 23 p.a.l. w Będzinie.

Staraniem polskiego białego krzyża w Będzinie, została jeszcze w ub. roku otwarta świetlica żołnierska, która jest dla żołnierzy ośrodkiem ich kulturalnych rozrywek podawanych im w różnej formie.

Na zajęcia codzienne w świetlicy składają się różnorodne gry i zabawy, czytanie czasopism, książek, audycje radjowe, wyświetlanie filmów i przezroczy, oraz okolicznościowe pogadanki na tematy podawane przez żołnierzy. W każdą prawie niedzielę odbywają się odczyty, wygłaszane przez proszonych prelegentów, na tematy dotyczące zagadnień z dziedziny rolnictwa, higjeny, pożarnictwa, historji, geografji i t. d., a ostatnio rozpoczął się systematyczny kurs rolniczy, obejmujący kilkanaście wykładów, zamkniętych w pewną całość. Poza tem w świetlicy obchodzone są uroczyście wszystkie rocznice narodowe i święta państwowe. Nadzwyczaj uroczyście obchodzona jest gwiazdka Bożego Narodzenia, na której żołnierze otrzymują upominki, ofiarowane przez P. B. K. Prócz tego żołnierze zwiedzają ośrodki przemysłowe, jak kopalnie, fabryki, zakłady użytku publicznego i t. d. Ostatnio żołnierze w każdą niedzielę uczęszczają do różnych kin Zagłębia dzięki staraniom przewodniczącej P. B. K. w Będzinie starościnie Bcxowej.

Sprawa rabina Englarda przeciwko Markowiczowi przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj po raz drugi sprawa z oskarżenia znanego w Sosnowcu kupca Altera Markowicza przez rabina sosnowieckiego Szaję Englarda o zniesławienie w druku.

Sprawa ta datuje się jeszcze z czasów wyborów do sejmu, kiedy to Markowicz, senjor partji „mizra hi stów" wydał odezwę, w której zarzucał Englardowi, iż siedział on w więzieniu bytomskiem, jadał tam „trefne" potrawy i nie odmawiał rytualnych modłów.

Podobno rabin Englard ma w ręku dowody stwierdzające, że stawiane mu wówczas zarzuty w ulotce były jedynie nieuczciwym trickiem wyborczym jego przeciwników z Markowiczem na czele.

Rozprawa, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w sferach żydowskich, została jeszcz raz odroczona, gdyż świadkowie, składający się z samych żydów, nie chcieli składać przysięgi ze względu na sobotę.

Z BĘDZINA.

AKADEMJA KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO

w Bobrownikach.

W dniu 8 bm. w sali domu ludowego im. marszałka Piłsudskiego staraniem miejscowych stowarzyszeń społeczno - gospodarczych odbyła się uroczysta akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego.

Przemówienie okolicznościowe o wielkim polaku, wygłosił kierownik miejscowej szkoły. Z wielkiem uczuciem Stefcia Rabsztynówna wypowiedziała słowa Wyspiańskiego: „Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić...“ i „Niech mi nad grobem nikt nie płacze...“. Tow. śpiew. „Lutnia“, pod batutą p. Stanisława Kubańskiego, odśpiewała bardzo ładnie Kantatę, Warszawiankę i wyjątek z „Wesela“. Orkiestra smyczkowa odegrała dwa utwory Wyspiańskiego. Koło amatorskie przy stowarz. domu ludowego odegrało dramat p. t. „Sędziowie“ w dobrem wykonaniu. Uczestnicy akademji, którzy po brzegi wypełnili salę, uczcili pamięć Stanisława Wyspiańskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie.

Dochód z tej „wieczornicy“ został przeznaczony na odzież i obuwie dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

(b) **Św. Mikołaj w szkole powszechnej nr. 7 w Będzinie.** W szkole powszechnej nr. 7 w Będzinie urządzono dla dzieci wieczór św. Mikołaja. Na wieczorze tym było gwarno i wesoło. Każde dziecko otrzymało od św. Mikołaja paczkę z cukierkami i piernikami, po czem odbył się wspólny podwieczorek. Wesoła zabawa dzieci przy udziale rodziców przeciągnęła się do późnego wieczoru.

W czasie tej uroczystości przemawiał p. Struzyk, dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wieczoru. Należy jednocześnie wspomnieć, że wieczór ten został urządzony dzięki ofiarności i pracy opiek. klasowych pp.: Stelmaszczyńskiej, Nowickiej, Chmielewskiego, Zająca, Służewskiej, Beckierowej przy współudziale nauczycielek p. Mońkowskiej i Mazurkiewiczówny.

(b) **Otwarcie „Kuźnicy“ w Bobrownikach.** Organizacje zrzeszone w stowarzyszenie społeczno - gospodarcze w Bobrownikach pomyślały o wspólnym lokalu, który p. n. „Kuźnica“ będzie dla nich miejscem pracy, gdzie wykuwać się będzie to życie społeczno - państwowe.

Uroczyste otwarcie „Kuźnicy“ odbyło się w dniu 8 bm., w obecności członków wszystkich organizacyj i miejscowego społeczeństwa.

Do zgromadzonych przed lokalem przemawiał nauczyciel p. W. Bartos, przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał prezes tych stowarzyszeń p. Jerzy Załuski, poczem przemawiało kilku przedstawicieli organizacyj, a tow. „Lutnia“ odśpiewało kilka utworów.

Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

(b) **Kursy rolnicze w Bobrownikach.** Z dniem 1 grudnia b.r. zostały uruchomione kursy rolnicze im. Stanisława Staszica dla członkiń koła gospodyń miejskich i takież kursy dla zespołu przysposobienia rolniczego przy świetlicy ogniska.

Na obu kursach wykłady referuje grono nuaczycielskie miejscowej szkoły powszechnej.

Z DĄBROWY.

(d) **Zjazd harcerzy zagłębiowskich w Dąbrowie.** Dziś w sali szkoły górniczej w Dąbrowie odbędzie się zjazd zagłębiowskiej chorągwi harcerskiej.

(d) **Z przedstawienia „Sublokatorki“** Sekcja sceniczna koła górników przy państw. szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie wystawiła w ubiegły czwartek sztukę pt.: „Sublokatorka“ Grzymały Siedleckiego.

Z pośród wykonawców poszczególnych ról na specjalne wyróżnienie zasługuje urocza p. Lidka Zaborowska, grając rolę wdowy Maugierowej, z wrodzonym sobie temperamentem.

Rolę tytułową „Sublokatorki“ doskonale zagrała p. H. Piekarska.

Nieocenionym narzeczonym, wywołujący swym niezrównanym humorem huragany śmiechu na widowni był p. J. Rutnicki.

Gra p. Kubicza nie wszystkim się podobała. Pan R. Partyka z lekka szarżując bawił publiczność. Pozostałe osoby dostrajały się do całości, która w rezultacie, jak na grę amatorów, wypadła dobrze i możliwie składnie.

Reżyserja tej sztuki spoczywała w wytrawnych rękach p. W. Kozłowskiego.

Obniżyć „kartelowe” ceny lekarzy i adwokatów!!!

W dobie ciągłych redukcyj zarobków pracowników zarówno państwowych, jak i przedsiębiorstw prywatnych, paradoksalnie wyglądają dochody w kilku uprzywilejowanych zawodach, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zawody: lekarza i adwokata.

W zawodach tych, szczególnie jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, nie widać kryzysu, ani złej konjunktury. Przeciwnie! Adwokaci i lekarze w Zagłębiu mają się jaknajlepiej,

zarabiają niewspółmiernie wysokie sumy, bogacą się, kupują majątki i — jak wszyscy — na kryzys również... narzekają.

Aby zilustrować niewspółmierność zarobków pp. lekarzy i adwokatów, przytaczamy przykłady z czasów przedwojennych.

Dobry lekarz, który cieszył się w danem mieście powodzeniem i uchodził powszechnie za lekarza, który potrafi postawić trafną djagnozę **brał przed wojną u siebie za wizytę rubla, od zamożniejszego pacjenta półtora rubla. Gdy szedł z wizytą do chorego w biedniejszym domu brał półtora rubla, w zamożniejszym 2 — 3 ruble.**

W dzisiejszych więc czasach, po przerachowaniu rubla na złote, lekarz winien brać za wizytę

w domu 3 zł. na mieście natomiast 5 — 8 zł.

Tymczasem jest zupełnie inaczej. Lekarz mniej znany bierze za wizytę

w domu 10 zł., a bardziej wzięty każe sobie płacić 20 di 30 zł.

Jeśli zaś chodzi o wizyty u chorych na mieście, to w większości wypadków lekarze biorą grubo więcej i to w dodatku

każą sobie płacić zgóry,

chyba, że wzywający jest tak zamożny, że możliwość niezapłacenia honorarjum całkowicie odpada.

Weźmy teraz adwokatów. Przed wojną dobry, znany adwokat brał za sprawę przeciętnie

od 5 do 10 rubli najwyżej.

Teraz adwokaci każą sobie płacić za drobne sprawy od

30 do 50 zł.

Nic więc dziwnego, że [illegible] dzaju zarobkach adwokaci dzisiejsi, a w szczególności

adwokaci w Zagłębiu, bogacą się w krótkim czasie.

Mamy tutaj takich potentatów adwokackich, którzy w stosunkowo krótkim czasie

dorobili się na swym zawodzie miljonowych niemal fortun.

Mamy w Sosnowcu adwokatów, **właścicieli olbrzymich gmachów,** kupionych oczywiście nie w Sosnowcu. Widocznie przez skromność!

Mówiąc o niewspółmiernych zarobkach adwokatów, należy poruszyć bardzo ważną kwestję, a mianowicie występowanie adwokatów w tych sprawach,

w których ustawowo trzeba korzystać z usług adwokata.

W tym, choćby narazie jedynym wypadku należałoby wprowadzić jakąś

godziwą taksę, któraby zbytnio nie obciążała zainteresowanego.

Jest to sprawa bardzo pilna, którą należałoby załatwić w jaknajkrótszym czasie.

Nie do pomyślenia jest poprostu fakt, że w dobie, kiedy zarobki przeciętnego pracownika kurczą się co kilka miesięcy,

adwokaci i lekarze nie obniżają swych dochodów.

Pp. lekarze i adwokaci winniby w końcu zrozumieć, że w dzisiejszych ciężkich czasach, choćby dla przyzwoitości, należy zmniejszyć honorarja.

Otwarcie wystawy przeciwgruźliczej w Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 12 w południe w szkole powszechnej im. Prausa przy ul. prez. Mościckiego w Sosnowcu, otwarta została wystawa przeciwgruźlicza, zorganizowana przez powiatową kasę chorych w Sosnowcu, w związku z akcją „dni przeciwgruźliczych“.

W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, przedstawiciele różnych instytucyj społecznych, prasy i gości.

Otwarcia dokonał inspektor lekarski kasy chorych **dr. Ryder,** poczem **dr. Ratok** z Krakowa oprowadzał po sali zgromadzonych gości, objaśniając wykresy i obrazy.

Wystawa gromadzi różne obrazy, wykresy, bogaty materjał statystyczny, obrazujący rozwój tej strasznej choroby na terenie Polski, a w szczególności śmiertelność w Zagłębiu Dąbrowskiem na suchoty.

Królewska para ekranu
amerykańskiej karykaturze



Greta Garbo i Ramon Novarro w filmie „Mata Hari” wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z życia związku inwalidów.** Istniejący na terenie Zawiercia związek inwalidów, ostatniemi czasy ujawnia bardzo ożywioną działalność nietylko w kierunku moralnej i materjalnej pomocy swym członkom, lecz i nad ugruntowaniem organizacji. Ostatnio związek ten, mimo borykania z trudnościami finansowemi uruchomił 2 słupy świetlnej reklamy, dające stały dochód, który przeznaczony jest na cele organizacji. W najbliższych dniach związek organizuje akcję pomocy bezrobotnym inwalidom. Pomoc żywnościowa poza bezrobotnymi inwalidami rozciągnięta zostanie również na sieroty i wdowy po poległych żołnierzach. Ponieważ lokal w którym obecnie mieści się związek jest zbyt szczupły, przeto z dniem 15 grudnia rb. związek przenosi się do nowego lokalu na ul. Piłsudskiego, gdzie jednocześnie otwarta zostanie świetlica, która niewątpliwie przyczyni się do rozwoju życia kulturalno - oświatowego związku.

(z) **Ćwiczenia strażackie oplg.** W tych dniach w straży ogniowej w Żarkach odbyły się ćwiczenia oplg. Ćwiczenia odbywały się pod kierownictwem st. instruktora E. Wochtmana i trwały od godz. 8 rano do 5 popołudniu z jednogodzinną przerwą obiadową. Takie same ćwiczenia odbędą się w dn dzisiejszym.

(z) **Z życia ZZZ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie miejscowej rady ZZZ. na którem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych.

(z) **Kursy oplg. w Siewierzu.** We wtorek, dnia 13 bm. w sali domu ludowego w Siewierzu, nastąpi otwarcie kursów oplg., dla miejscowych i okolicznych straży ogniowych, organizacyj, nauczycielstwa i szerszej publiczności. Wykłady odbywać się będą przez 5 dni, w godzinach od 2 do 7 wieczorem, do dnia 17 bm. włącznie. W tychże samych dniach, w godzinach przedpołudniowych, odbywać się będą w szkołach powszechnych w Siewierzu i okolicy pogadanki propagandowe z dziedziny oplg. Kierownictwo kursów spoczywać będzie w rękach instr. pow. oplg. Sroczyńskiego.

(z) **Skazanie wyrodnego syna.** Niewątpliwie krewkim synalkiem jest 17-letni Jan Bubel z Jaworznika, gm. Żarki, który mimo tak młodego wieku ma już swą kartę przeszłości kryminalnej, a obecnie stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu za rozbicie głowy kamieniem rodzonemu ojcu.

Sąd zaaplikował krewkiemu potomkowi Bublów 200 zł. grzywny

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

REDAKTOR „GÓRNIKA“ skazany na 6 miesięcy więzienia.

Redaktor „Górnika“, organu centralnego związku górników w Katowicach, Teodor Chrószcz, skazany został wczoraj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny za umieszczenie artykułu pt. „Słudzy kapitału wolnego“, w którym zniesławiony został technik kop. „Juljusz“, Zygmunt Dąbrowski.

Karę pochłonęła amnestja.

BESTJALSKIE POBICIE HANDLARZA PRZEZ PIJANYCH ARESZTANTÓW.

Ofiarą łobuzerskich wybryków, osadzonych w areszcie miejskim w Dąbrowie pijanych awanturników, padł handlarz Chławny Altbaum (Dąbrowa, Okrzei 33), którego aresztowano „przez omyłkę“.

Zanim „omyłka“ się wyświetliła, pijani współtowarzysze celi pobili Altbauma i złamali mu rękę.

Sprawcę pobicia Altbauma, znanego w Dąbrowie 29 letniego Józefa Librę (Kołłątaja 23), skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia.

—o—

Ofiary

Na cele „Caritasu“ związku instytucyj opiekuńczych i stowarzyszeń dobroczynnych djecezji częstochowskiej, od dział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu złożyli: p. dyr. Brocard zł. 50, f.ma Babcock i Zieleniewski zł. 10. Na listę p. inż. Jacynicza zł. 11.50 p. mec. Jędrzejewski zł. 5, rodzina Sachse zł. 5, pracown. stacji kolejowej Będzin - Miasto zł. 3.20, pracownicy ajencji celnej zł. 3.10.

HUMOR.

PODOBIEŃSTWO.

Mąż: — Po śmierci chciałbym być spalony w krematorjum.

Żona: — To zupełnie podobne do ciebie: zniknąć i zostawić naokoło pełno popiołu. (Le Rire)

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między śniegiem a żołnierzem?

— Żołnierz musi wstawać o piątej rano, śnieg może jeszcze poleżeć.

Walka 6 policjantów ze skazanym

w kuluarach sądu okręgowego.

Henryk Malczyk, młodzieniec atletycznej budowy i gorącego temperamentu, urządził onegdaj w sądzie okręgowym w Warszawie widowisko, przy którem bledną hiszpańskie walki byków.

Malczyk zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zniewolenia 17-letniej Zofji K., która, przyjechawszy do stolicy z głuchej prowincji, była olśniona galanterją warszawskiej młodzieży z chwilą gdy Malczyk podszedł do niej na ulicy Zakroczyńskiej i oświadczył że nie pozwoli, by młoda panienka spacerowała samotnie.

Obiecał jej pokazać pomnik Rudolfa Valentino i wiele innych pięknych rzeczy.

Wyprowadziwszy w ten sposób dziewczynę gdzieś na pusty plac, oskarżony wyzyskał jej bezbronność.

Sąd okręgowy po przeprowadzeniu wczoraj rozprawy przy drzwiach zamkniętych wydał wyrok, skazujący Malczyka na 4 lata więzienia.

Równocześnie sąd zasądził natychmiastowe zaaresztowanie skazanego przebywającego dotychczas na wolności za kaucją.

Malczyk wówczas podniósł obłędny wrzask, położył się na ziemi, wołając, że stała mu się krzywda, prędzej umrze niż wyjdzie z sali.

Obecni przy tem dwaj policjanci nie mogli ruszyć krzepkiego de monstranta z miejsca. Sprowadzono jeszcze dwu posterunkowych, potem jeszcze dwu i dopiero w sześciu posterunkowi zdołali wynieść rzucającego się, jak ryba w sieci, Malczyka.

Skazaniec w pokoju dla aresztantów przez czas jakiś rozbijał sobie głowę o ścianę wreszcie zrezygnował i wsiadł bez protestu do karetki więziennej.

Czaja — mistrz Węgier, oraz faworyta publiczności, mistrza Monachjum — Reibera.

Z ŻYCIA K. M. Z. D. W SOSNOWCU.

W lokalu klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu odbyło się zakończenie sezonu letniego. Zwycięzcy i uczestnicy z poszczególnych imprez otrzymali nagrody i plakiety pamiątkowe.

Zarząd klubu w okresie zimowym opracowuje kalendarz sportowy turystyczny, który obejmie wycieczki tak krajowe jak i zagraniczne, oraz wiele urozmaicone imprezy dla mieszkańców Zagłębia. W tym celu zarząd przystąpi do porozumienia się z klubami śląskiemi. Członkowie klubu proszeni są o nadsyłanie swoich projektów i uwag w terminie do 24 bm.

ZE SPORTU.

POLAK — ZWYCIĘZCĄ MIĘDZYSZKOLNYCH ZAWODÓW W AMERYCE.

Jak już donosiliśmy w Ameryce został odkryty nowy wielki talent lekkoatletyczny — 17-letni uczeń liceum w Newarku — **Stefan Szumachowski**. W ostatnich międzyszkolnych zawodach amerykańskich Szumachowski w biegu na 2 i pół mili ang. ustanowił rekord międzyszkolny uzyskując czas 13 m. 26 s.

NAJUCH POZYSKANY NA TRENERA.

Ostatecznie sekcja tenisowa warszawskiej „Legji“ pozyskała na trenera doskonałego tenisistę **Romana Najucha**.

Nowopozyskany trener przybędzie do Polski na wiosnę.

SASORSKI — WICEMISTRZEM ŚWIATA W ZAPAŚNICTWIE.

W Monachjum odbył się finałowy mecz o mistrzostwo zapaśnicze świata w wadze średniej pomiędzy polakiem Sasorskim a mistrzem Europy, szwajcarem Grüneisenem.

W walce uległ Sasorski po przeszło godzinnej walce. Publiczność zgotowała Sasorskiemu, który mimo młodego wieku zdobył wicemistrzostwo świata, serdeczną owację.

W ciągu przeszło 8 tygodniowych walk Sasorski doznał jednej tylko porażki — w finale z Grünisenem, bijąc takich zawodników, jak: Ahrens, mistrz Niemiec, Czirnchin — mistrz Rosji, Mrna — mistrz Czechosłowacji,

ZAGŁĘBIE — REPREZENTACJA klubów robotniczych G. Śląska w Dąbrowie.

Dziś o godz. 2 popol. na boisku Zagłębia w Dąbrowie odbędzie się ciekawe spotkanie koleżeńskie między RKS „Zagłębie“ a reprezentacje klubów robotniczych G. Śląska.

Zagłębie wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie a G. Śląsk w składzie następującym: Stohl (Jedność — K. Huta), Borowski (Jedność — Załęże), Słomka (Jedność — Załęże), — Copik (RKS. Chropaczów), Ciołek (Jedność — Załęże), Gruszka (Jedność — Załęże). Piłont (Naprzód — Murcki), Konieczko (Siła — Janów), Junger (Siła — Janów), Gwóźdź (Siła), Samula (Jedność — K. Huta).

Drugi zespół robotniczych klubów G. Śląska grać będzie w Krakowie.



KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

99.

Niegdyś jednak powróciła mu pamięć. Klaudjusz Grivot! Jego wspólnik. Ten wspólnik upomni się o swoją część... Trzeba będzie policzyć się z nim. Ha! to da mu część: dwieście dwadzieścia pięć tysięcy franków i wszystko się skończy. Pozostanie mu jeszcze przeszło pięć set pięćdziesiąt tysięcy franków, licząc w to trzysta tysięcy franków z depozytu Gabrjela Savanne, o którym Klaudjusz nie wiedział. Majstra zatrudni w fabryce, da mu nawet piękne stanowisko, tak, że by go jeszcze mieć pod ręką, w razie gdyby zaszły jakie zawikłania.

Cóż znowu! nie wierzył w nie! Nie przypuszczał, ażeby były możebne! Wszystko się urządzi tak, że nawet cień podejrzenia nie dosięgnie go nigdy.

— Ja także, rzekł do siebie, będę szanowany i poważany, jak był Ryszard, i nawet bardziej jeszcze, gdyż będę bogatszym!

A wyrzuty sumienia? Nie miał żadnych. Zresztą czyż nie będzie pracował dla wzbogacenia córki brata?...

Aurelja i syn jej weszli do jego pokoju.

— Dzień dobry, mój młody wspólniku, moje prawe ramię, rzekł wesoło, wyciągając rękę do Filipa. I młodzieniec uścisnął rękę krwawą bratobójcy.

— Chodźmy prędko, rzekła pani Verniere.

Pilno jej było mieć wiadomości o Alinie i oznajmić Danielowi Savane o powzięciem postanowieniu, jak również o zapewnieniu sowitego udziału biednemu dziecku, tak okrutnie dotkniętemu nieszczęściem.

Sędzia śledczy natychmiast przyjął swych gości i zwiastował im, że młoda dziewczyna, po nocy spokojnej, miała się lepiej, niż można by się spodziewać.

— Czy będziemy się mogli widzieć z panną Aliną? zapytał Filip niespokojny.

— Zobaczycie ją państwo dziś w wieczór, jeżeli raczycie być u nas na obiedzie, odpowiedział Daniel.

— Z ochotą przyjmujemy, rzekła Aurelja, będę szczęśliwą z ucałowania drogiego dziecka przed mym wyjazdem.

— Pani wyjeżdża? zawołał pan Savanne.

— Tylko na dwa dni, a Robert wytłumaczy panu cel mej krótkiej podróży.

Robert zabrał głos, a czytelnicy wiedzą już, co miał powiedzieć.

Daniel słuchał go z głębokiem wzruszeniem i nie mógł powstrzymać łez rozczulenia, kiedy się dowiedział, jaki udział będzie mieć w spółce córka Ryszarda.

Wstał i uścisnął ręce pani Verniere.

— To wielkie, co pani czyni, rzekł głosem drżącym. To godne takiego serca jak pani. Potem, zwracając się do Roberta, dodał: Nie trzeba tracić chwili czasu. Jutro niedziela, więc nie pójdę wcale do sądu, obejrzymy place, na których wznosiła się spalona fabryka. Jednocześnie zapoznam pana z kasjerem i głównym majstrem pańskiego biednego brata... panami: Prieurem i Klaudjuszem Grivot, ludźmi uczciwymi i oddanymi... Oni pana objaśnią, jakie umowy były zawarte przez Ryszarda z rządem i osobami prywatnemi.

Henryk i Matylda przyjęli się do gości w salonie, a Daniel ich obeznał z powziętym projektem, którym przyklasnęli gorąco.

Z dniem poprzednim temperatura tak niska już od pewnego czasu nagle się podniosła. Słońce świeciło blaskiem zupełnie wiosennym na niebie bez chmur, zwiastując im jakby szereg pięknych dni.

Okoliczności, znane naszym czytelnikom, przeszkodziły Magloirowi mańkutowi, w odbywaniu swoich codziennych kolejek, które zresztą bardzo przykremi czyniło przejmujące zimno. Widząc czas tak pogodny, pomyślał, iż trzeba korzystać, dla napełnienia worka, który szczególnie schudł, skutkiem ostatnich codziennych. Zresztą miał teraz podwójne obowiązki, musiał się zaopiekować swą starą matką i małą Martą. Trzeba było powetować zarobki, stracone przeszło od tygodnia.

W sobotę zrana, wesół, że znów powraca do życia czynnego, do jakiego się przyzwyczaił, wziął swą katarynkę i zawiózł ją do zakładu matki Aubin, gdzie chciał zjeść śniadanie przed rozpoczęciem kolejki. Było wpół do dziewiątej, gdy przybył do restauracji.

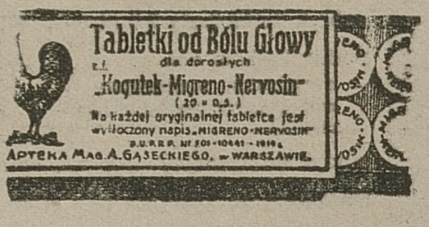
Marta już wstała i pomagała Marji i innym służącym w robieniu porządku. Zobaczywszy wchodzącego mańkuta, krzyknęła z radości, pobiegła ku niemu, skoczyła mu na szyję i ucałowała w oba policzki.

d. c. n.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Wątrobę chorą

i złą przemianę materji leczcie ziołami „HEPASANA". Najnowsza kompozycja, wyrobu Laboratorjum przy aptece Z. GUMOWSKIEGO w Szczakowie.

Polecam także zioła:
„Pulmosana" na choroby płucne
„Nervosana" na choroby nerwowe i bezsenność i różne inne na każde choroby. Wysyłam każdą ilość na żądanie.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
Esencja CHINOWO - CHMIELOWA „Mydło CHINOWO - CHMIELOWE", z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

Sensacyjna praktyczna nowość!

ONDULACYJNY GRZEBIEŃ stwarzający podwójnie falistą ondulację



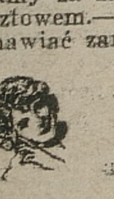
Onduluje krótkie i długie włosy, bez karbówek, szpilek, lub innych pomocniczych środków, lecz naturalną drogą przez zwykłe czesanie.

Solidny i trwały, służyć może kilka lat. Niezbędny dla pań i panów. Dużo zaoszczędzicie, nie wydając na fryzjera, mając przytem zawsze ładnie ondulowane włosy. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.— Prosimy zamawiać zaraz.

Dla zaprowadzenia oddajemy 10000 ondulacyjnych grzebieni po cenie reklamowej

2 zł.

za sztukę.



„KADEWU"
Łódź

Skrz. poczt. 405. Oddział 225.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU telefon 2-03

DZIŚ w niedzielę, dnia 11 grudnia popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł.

„PŁOMIENNA NOC"

komedja w 4 obrazach M. Lengyela.

Wieczorem o g. 8.15 po cenach zwykłych od 90 gr. do 3.59 zł.

„W BŁĘKITNYM EKSPRESIE"
(„LAZUROWE WYBRZEŻE")
komedja w 3 aktach A. Birabeau i J. Dolleya.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś premjera
arcydzieła dźwiękowego p-g słynnej powieści P. Benoit

ATLANTYDA

„Demon Miłości"

w roli tytułowej BRYGIDA HELM.

— — Początek seansów o godz. 3 pp. — —

Kino-Teatr „PALACE"

Od piątku 9 grudnia i dni następne

DZIKIE POLA

według szkicu **LEONA BRUNA.**

W rolach głównych: Basia — Danuta Arciszewska. Zbieg kadet armji austrjackiej (polak) — Zbigniew Staniewicz. — Radko, pułkownik armji rosyjskiej — Andrzej v. Hammerstein. Pietrow, wachmistrz kozacki — Antoni Adamczyk. — Müller, major armji niemieckiej — Eryk Larski.

ANONS! Następny program DYMITR KARAMAZOW Dostojewskiego.

Początek I seansu o 4-ej. W niedziele i święta I seans o 2.

Dźwiękowe KINO MOMUS Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od piątku 9 do niedzieli 11 grudnia rb. erotyczny dramat życiowy, osnuty na tle prawdziwej gorącej miłości biednej dziewczyny do pięknego oficera p. t.:

DZIEWCZĘ Z NAD WOŁGI

w rolach głównych ulubieńcy publiczności Ewelina Holt — Igo Sym. — Nadprogram: groteska i rysunkowa. I. **WYPRAWA FELUSIA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.** II. nadprogram: **Obchód 550-lecia wprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę w Częstochowie.**

W niedzielę o godz. 11 rano **Poranek dla młodzieży**, w programie poranku **„Ameryka".** Bilety na poranek 20 i 40 groszy.

Anons: od czwartku 15 grudnia **Dr. Jekyll i Mr. Hyde.**

Kino „EDEN" Sosnowiec, Deblińska 4 Tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień **Dziś ostatni dzień**

Wszyscy muszą zobaczyć!!!
Dzieje najgłośniejszej kurtyzany szpiega.

MATA HARI

FILM EMOCJONUJE MILJONY.

Obsada: **GRETA GARBO — RAMON NOVARRO**

W sobotę I seans o 4-ej w niedzielę o 2.15.

Wkrótce BOCZNA ULICA

URZĄD SKARBOWY w Sosnowcu
Dział Egzekucyjny.

L. 14906/VI/32.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z 25/VI 1932 r. o post. egz. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się w Sosnowcu sprzedaż majątku ruchomego w drodze publicznego przetargu, zajętego egzekucyjnie za zaległe podatki, a mianowicie: 1) dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 11 przed południem u firmy 1) „Es-Pe-Ha" sp. z o. o. przy ul. Krzywej 2, samochodowe części składowe; 2) B. Missir i S-ka Sp. z o. o. przy ul. Krzywej 2 — maszyna do pisania „Remington" w II term.; II. Dnia 14 grudnia 1932 o godz. 11-ej przedpołudniem u firmy 1) Lewek Federman, ul. Modrzejowska 21 — towary spożywcze, 2) Marjanki Moszka, ul. P. Mościckiego 3 — 12 m. sześc. bali sosnowych, 3) Borysa Rosmana, Krzywa 2 — biurko dębowe, 15 wałków gum., aparat fotograficzny, 4) „Galanterja" Sp. z o. o. — towary galanteryjne, 5) Goebla Czesława, ul. Nowopogońska 25 — urządzenie domowe, 10 balonów, 100 syfonów, prasa ze stolikiem do kopjow., kredens i szafy. w II term. 6) Goebla Zdzisława, Nowopogońska 25 — warsztaty stolarskie, fryzerka do cynkowania, maszyna do szycia, garnitur mebli, deski, kasa „National" w II term. 7) Piekarski Ch. B., ul. Sienkiewicza 7 — 40 klg. cukierków, kontuary sklepowe i szafa sklepowa. 8) Nachemja Herszel, ul. Małachowskiego 5 — urządzenie domowe. 9) Krauzman Fajwel, ul. Wspólna 18 — butelki pojemności 1/4, 1/4 i 1 l. 10) Cukierman Sura, ul. Jagiellońska 3 — urządzenie domowe. 11) Marek Jan, ul. Krzywa 2 — radjo 6-lampowe, urządzenie domowe. 12) „Locarno" Sp. z o. o., ul. 1 Maja 23 (magazyn u Schöna) — urządzenie wewnętrzne i sprzęt gospodarczy w II terminie. III. Dnia 15 grudnia 1932 o godz. 11-ej przedpoł. u firmy: 1) Łuczyński Ignacy, ul. Warszawska 10 — 200 par obuwia męskiego i damskiego w I terminie.

Licytować się mające przedmioty oglądać można na 1 godzinę wcześniej przed rozpoczęciem w miejscu sprzedaży.

Za kierownika Urzędu Skarbowego
Kierownik Działu Egzekucyjnego
J. ELSTER, asesor.

Sosnowiec, 9.XII. 1932 r.



CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

LOKALE

MIESZKANIE: dwupokojowe — pokój z kuchnią i pojedyńczy pokój kawalerski — łazienki, wygody. Prosta 12.

POKÓJ, kuchnia do odstąpienia za zgodą gospodarza. Sosnowiec, Legjonów 24.

LOKAL sklepowy, centrum handlowe Sosnowca zaraz do wynajęcia. Wiadomość telef. 4-90.

SKLEP do wynajęcia nadający się na wszystko. Piłsudskiego 55.

BUDKA do wynajęcia z urządzeniem. Wiadomość w administracji.

W GMACHU Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a są do wynajęcia trzy lokale parterowe, nadające się na biura, pracownię, aptekę itp., oraz dwa lokale mieszkalne, składające się z 3-ch i 2-ch pokoi i dwa pokoje pojedyńcze. Wiadomość, Warszawska Nr. 22 lub na miejscu między godziną 15—16.

DWA pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 7-97.

WYNAJMĘ pokój, kuchnię, sklep, urządzenie lub bez sklepu. Wiadomość: Sosnowiec - Pogoń, Florjańska 1.

POKÓJ z kuchnią zaraz do wynajęcia u gospodyni. Sosnowiec, Marjacka 12.

POKÓJ umeblowany dla 1 — 2 panów do wynajęcia. Swobodna 24.

UBIKACJE na magazyny do wynajęcia w Będzinie, ul. Kołłątaja 3. Wiadomość u gospodarza Ungiera.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY zdolny podręczny szewski od zaraz. Sosnowiec, Kowalska 12, Bartnik.

POSZUKUJĘ panny do piekarni z kaucją 500 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRZYJMĘ chłopca do praktyki zakład Fryzjerski damsko - męski Nowopogońska róg Marjackiej.

MŁODA panienka, inteligentna, samotna szuka jakiejkolwiek posady. Posiada praktykę sklepową, umie szyć, haftować, chętnie do dzieci. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Uczciwa".

WDÓWKA, lat 30, zna gospodarstwo wszechstronne domowe, poszukuje posady w lepszym domu u samotnego pana na wyjazd. Zgłoszenia piśmienne „Expres" Będzin pod „Szatynka".

POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 11.

KUCHARKA gastronomiczna rutynowana potrzebna zaraz. Zgłoszenia Filja „Expresu Zagłębia" Dąbrowa.

PRZYJMĘ kilku panów i pań do lekkiej pracy handlowej. Nowość. Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4—6.

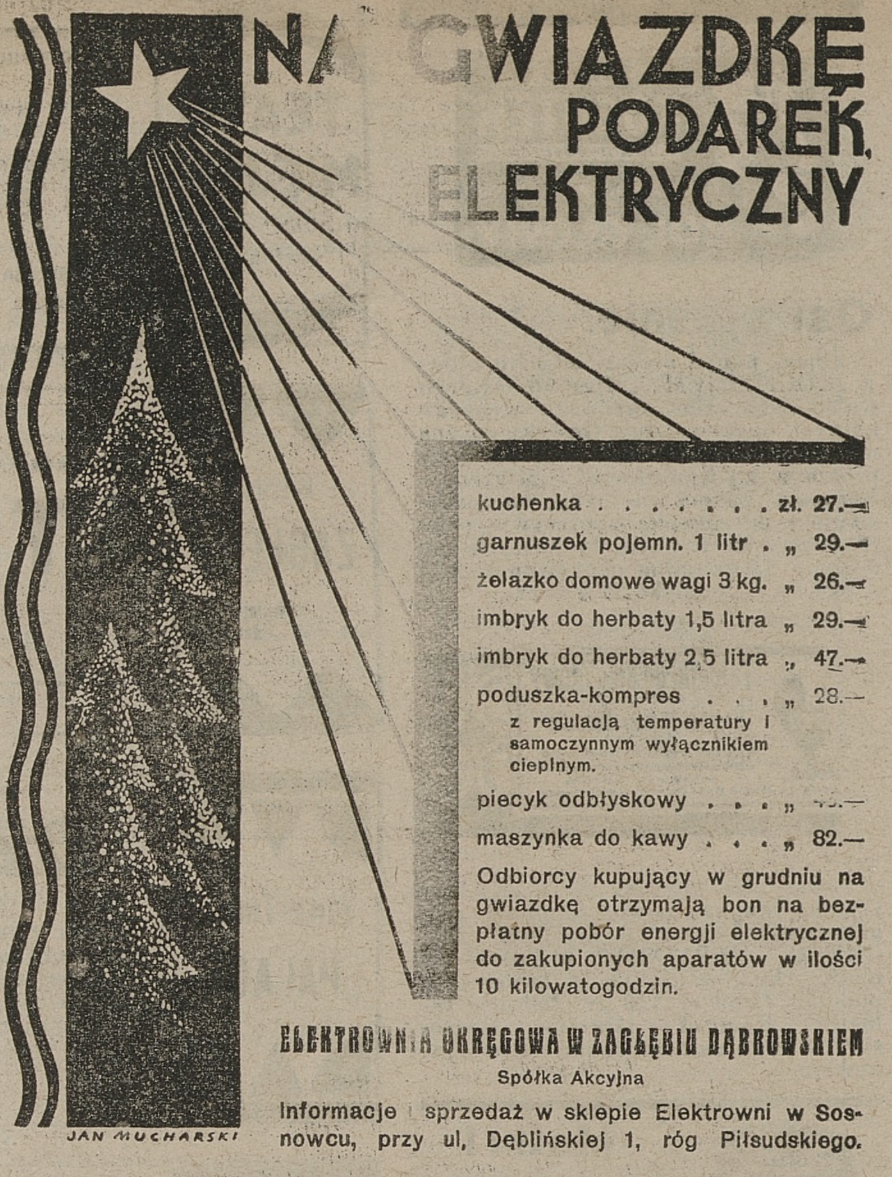
POSZUKUJĘ samodzielnej ekspedjentki z branży handlowej za skromnem wynagrodzeniem. Kaucja wymagana. Wiadomość w administracji.

BUFETOWA rutynowana potrzebna zaraz do restauracji i cukierni „Pod Strzechą" w Będzinie.

UROCZYSTOŚCI W WATYKANIE.



Papież w otoczeniu świty wziął udział w poświęceniu nowej wspaniałej bramy wejściowej do galerji Watykanu.



DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

UDZIELAM lekcji na harmonji stoliczkowej z nut. Sławków, Podwalina 12 Koszowski.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNĘ damską bębenkową i krawiecką „Singera" bębenkową sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec Sienkiewicza 6.

SPRZEDAM 2 place po 30 prętów w dobrym punkcie tanio. Środula, Bol. Prusa, gospodarz.

SPRZEDAM lub zamienię na rower radjoaparat trzechlampowy. Sosnowiec Żytnia 26.

SZAFA wystawowa oszklona 2x2.30 do sprzedania. Sosnowiec, Prosta Nr. 1.

BUDKA do sprzedania, duża, nowa nadająca się na sklep spożywczy. Wiadomość Dębowa 62 m. 4.

PLAC do sprzedania na Nowej ul. Podjazie blisko Hal Targowych. Wiadomość Plac 3-go Maja, Białoczerkowski.

Aparat kinowy

z dynamo maszyną nadający się dla szkół, związków i świetlic sprzedam tanio. Mrugała, Sławków.

LICZNIKI używane Siemens kupuję okazyjnie hurtem, detalicznie. Oferty sub. „Liczniki" Polska Agencja Telegraficzna — Sosnowiec.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą, okazyjnie 65 zł.— Jęzor obok Niwki, Cebrat.

SKLEP do sprzedania z urządzeniem. Wiadomość w administracji.

TANIO sprzedam rzeźnictwo, z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

WSZYSCY kupują artykuły apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34, gdyż tam jest **najtaniej**. Poleca ozdoby choinkowe po cenach fabrycznych. Udzielam specjalnego rabatu świątecznego.

SPRZEDAM gramofon z płytami niedrogo lub zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 2 m. 1.

SZAFĘ, łóżka, zegar, toaletę, gramofon sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole, bałałajki, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

WAŻNE DLA KUPCÓW i RZEMIEŚLNIKÓW. Już czas zaopatrzyć się w nowe księgi handlowe do uproszczonej buchalterji, które nabyć można w Księgarni i Kolekturze L. P. **ADOLFA ZMIGRODA W BĘDZINIE**, Kołłątaja 30, tel. 23. Wszelkie księgi buchalteryjne dla większych biur o 25 proc. taniej.

NA gwiazdkę: pasy i biustonosze po cenach zniżonych poleca St. Chorzelska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

MASZYNA bębenkowa „Singera" mało używana do szycia i haftu tanio sprzedam. Pogoń, Będzińska 2, mieszk. 1.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową odpowiednią, 380 złotych. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

PŁYTY

gramofonowe najnowsze przeboje po zł. 2.80, skrzypce po zł. 12, futerały do skrzypiec luksusowe po zł. 7.50, smyczki po zł. 2.50, mandoliny po zł. 12 — poleca Jakubiński, Modrzejowska 45, Sosnowiec.

HARMONJE 120 basów, 48 basów, 36 basów, 24 basy, 12 basowe, skrzypce stare okazyjnie sprzedaję, zamieniam, reperacja wszelkich instrumentów muzycznych. Sosnowiec, 1 Maja 13, T. Retkowski.

NA gwiazdkę księgarnia Adolfa Zmigroda w Będzinie, Kołłątaja 30, telefon 23, poleca po bardzo niskich cenach, w wielkim wyborze książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jak również bibljotek i czytelni.

DUŻY wybór trumien sosnowych i dębowych, różnych fasonów, najtaniej sprzedaję, wynajmuję karawan oszklony. Dąbrowa, naprzeciw magistratu

SPRZEDAM windę żelazną ciężarową. Sosnowiec, Kręta 2 m. 2.

PRZEDŚWIĄTECZNA wysprzedaż po cenach niskich gorsetów, pasów i staników. Pasy lecznicze ostatnich systemów „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11

Otomany

materace, kozetki, tapczany, fotele klubowe najtaniej kupisz. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

Portrety

na Gwiazdkę od 4 Zł. Fotografje retuszowane 6 sztuk 2 Zł. 25 gr. Foto - Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

KUPIĘ plac w Dąbrowie lub w Będzinie. Oferty składać do administracji z podaniem ceny pod „Plac".

SPRZEDAM sklep z urządzeniem bardzo tanio lub samo urządzenie. Wiadomość: w „Expresie".

HARMONJA Stamirowskiego 12 basów sprzedam. Walcownia Hr. Renard Nr. 10. Mielech.

SPRZEDAM bibljotekę i szafę dębową. Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

NAJTAŃSZE trumny w zakładzie pogrzebowem Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej, Karawany bezpłatnie.

HAKI do wieszania wędlin, listwy emaljowane konsolki, oraz łożyska kulkowe nowe do ciężarówek. Szevrolet tylna, normalna sprzeda 40 proc taniej od cen rynkowych Jan Dydak, Poręba koło Zawiercia.

MEBLE najnowszego stylu, naprawdę solidnie wykonane, można nabyć i zamawiać po cenach przystępnych w pracowni stolarskiej Ignacego Reszki, Ssonowiec, Orla 4. Polecam również fotele — łóżeczka dębowe własnego wykonania, praktyczne i wygodne, obejrzeć można i kupić niedrogo u mnie, lub w Zakładzie Tapicerskim Pana Ratajskiego, ul. Nowa 14.

DO sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec-Rybna Nr. 18 u gospodarza.

SPRZEDAM piwiarnię z bilardem. — Wiadomość w administracji.

OZDOBY CHOINKOWE

perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe i zwykłe, farby, pokost i pendzle poleca korzystnie skład apteczny Rozenbluma, Czeladź, Rynek 13. Duży wybór! Ceny niskie!

30 TANICH dni przedświątecznych w Magazynie Bławatnym M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

PLAC 38 prętów, dwa fronty obok bloków przy ulicy Suchej do sprzedania zaraz. Wiadomość P. Bonczek, Bracka 2.

Zł. 10.000

poszukiwane na pierwszy numer hipoteki nieruchomości wartości zł. 100.000. Zgłoszenia sub: „Z. Z." do Administracji niniejszego pisma.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ZIELIŃSKI WINCENTY zgubił w Ząbkowicach dowód osobisty zagraniczny wydany w Mysłowicach, książeczkę wojskową przez PKU. Pińczów i 3 weksle po 100 zł. i 1 na 50 zł. in blanco. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić Sosnowiec, Wapienna 10.

ANDRZEJ SEWERYN zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawska oraz kartę meldunkową Stanisława Siudy i pieniądze w pociągu od Kazimierza do Szczakowy Łaskawy znalazca raczy zwrócić połowę pieniędzy.

MADEJ ADAM zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu.

JÓZEF BRODZIAK zgubił legitymację zasiłkową z PUPP. Sosnowiec.

JACENTY MORAWIEC, mieszkaniec Kroczyc, powiatu Olkuskiego zgubił w Żarkach portfel oraz książeczkę wojskową. Łaskawy znalazca zwrócić raczy za wynagrodzeniem.

ESTERA HUBERTELH zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

DWORZYŃSKI ANDRZEJ zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Częstochowa.

ZARYCHTA JAN zgubił książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU. Będzin.

KUBICZEK Juljan zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie za nr. 31.952.

AJZYK MIEDZIŃSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CZYŻ EDWARD zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Zawierciu.

STĘPEL JAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

OSTRZEGAM przed kupnem magla od Moszka Śpiewaka, gdyż jest moją własnością na którą mam umowę. Herszlik Śpiewak, Strzemieszyce, Kościelna 19.

POSZUKUJE panienki do wspólnego pokoju. Wiadomość „Expres" Będzin.

ZA DŁUGI żony mojej Marjanny z Bukowskich od dnia 3 grudnia 1932 r. nie odpowiadam i płacić nie będę. Jan Bednarski, Klimontów.

NAGRODY (Premje)! Zgodnie z zapowiedzią pośród premjowanych nabywczyń kawy zbożowej „Hel" w dalszym ciągu następujące osoby otrzymały: — Parę kołder pikowych — Pani E. Lipińska, Będzin (paczka nabyta u p. Lejdermana). Damską ozdobną koszulę nocną — Pani Z. Adydan, Sosnowiec, (paczka nabyta u p. Surmy). Szukajcie kuponów w naszych paczkach.

PRACOWNIA zegarmistrzowska jubilerska przyjmuje wszelkie reperacje. Sosnowiec, 1 Maja 13. T. Rutkowski.

ANDRZEJOWI ADAMKIEWICZOWI, Biała 5. 6. 12. br. skradziono kasetkę z wekslami, ostrzegam przed nabyciem. Czek na sumę zł. 586 gr. 20. płatny P. K. O. Katowice 5 stycznia 1933 wystawiony przez firmę „Owsianka" Sosnowiec, weksle 300 zł. i 200 zł. wystawca Machura Antoni, żyro August Kawka, 2 weksle 100 zł. wystawca Tomasz Więcławski, jeden 74 zł. z klauzulą Piotr Jarosz, jeden 50 zł. wystawiony przez Krzywde, żyro Andrzej Paliga, jeden 100 zł., płatny 24. 12. żyro Klingera Paliga. Za zwrot dam wynagrodzenie.

SMAKOSZE zaopatrują się na święta w wyborowe wędliny jasielskie w „Małopolance" Sosnowiec, Piłsudskiego 7a.

ZEGAREK kiepski wyprowadza człowieka z równowagi, a często naraża na koszta, chcecie być zadowoleni zwróćcie się do Stanisława Kęsickiego naprawia solidnie i niedrogo, lub zamienia na dobry. Zakład zegarmistrzowski Sosnowiec, Głowackiego 1, róg Warszawskiej.

Tapicer

Poleca otomany, tapczany, kozetki, materace, fotele klubowe po cenach bardzo niskich, przyjmuje również przeróbki. Sosnowiec, Nowopogońska 16, Piotr Tomczyk.

SAMOCHÓD 3 tonowy nowy wynajmię od kilometra, Sieprawski, Katowice, Stawowa 5. Tel. 33-13.

PRZYBŁĄKAŁ się pies „Doberman" podpalany, odebrać można Będzin, Ksawerowska 40. Antoni Pawełkiewicz.

ZA udzielenie krótko terminowej pożyczki złotych 500, dam dobry procent lub pracę. Zgłoszenia przesłać „Expres" Będzin, pod „Zaraz".

KURS MAZURA dla panów 13 grudnia o godz. 7 rozpoczyna szkoła tańca **NINY CICHONIOWEJ**, Warszawska 22, Sala Klubu BB.

TAJEMNICE najbliższych wydarzeń poznasz z paznokci przesłać dwa złote. Dąbrowa, Żeromskiego 41. Balsamo.

ODDAM na własność dziewczynkę pięciomiesięczną. Wiadomość: „Expres". Będzin.

TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc.

ODZYSKAŁO ZDROWIE

używając ziółek sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

BASIEWICZ MARJANNA zgubiła kartę lecznicza wydana przez Miejski Ośrodek Zdrowia. Kropla-mleka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.